

# Grand, Takie jest życie

## Zwrotka 1

Miał około lat piętnaście, kiedy wchodził w życie wchodził odważnie,  
myślał, że będzie ładnie, zwykły chłopak z marzeniami jak dla mnie.  
Czas gimnazjum wtedy poznał jedną łaskę, myślał, że nie ma szans, bo ludzie traktowali go z dys  
dlatego tłamsił w sobie prawdę, myślał, że nie spojrzą na niego dziewczyny żadne.  
Anonimowość w sieci dodaje skrzydła, napisał jej, że jest mu naprawdę bliska,  
ona też do tego chciała się przyznać, ale pomyślała, że potrzebna jest jej jeszcze chwilka.  
On już nawet nie milczał, tak siedział skrępowany jak pizda,  
ona chciała swoje otrzymać siadła na kolana podniecona jak żmija.  
Niby tylko chciała się przelizać,  
zmanipulowany tak, że nie mógł już wytrzymać.  
Spełniły się jej wielkie plany, kolejny głupiec w łóżku - dla zabawy, a on był kurwa zakochany.  
Zostawiła go, a on wziął przy ognisku tępy nóż, ciął skórę - chciał poczuć ból, bo nie dawał rady już

## Refren: /x2

Zniszczony psychicznie, bo takie jest życie,  
przeszkadza mu już nawet serca bicie,  
wciąż ma nadzieję, że nigdy nie ucichnie,  
bo może jeszcze będzie na szczycie!

## Zwrotka 2

Coś w nim po prostu pękło, zrobiło się brzydkie życia piękno,  
było mu wszystko jedno, bo ona okazała się mu nie być wierną.  
Ich drogi się rozeszły, on zakładał maskę,  
uśmiech na twarzy, bo tak było łatwiej.  
Nie chciał odstawać od społeczeństwa, robił różne głupstwa, bo intencja była wielka,  
nie chciał być pośmiewiskiem jak za dziecka,  
nie chciał czuć goryczy porażki, wspominać co to klęska,  
chciał być modny, a nie znowu chodzić w dresach.  
Tak trwał w tym, i się przyzwyczaił, ale po czasie zaczął się tym dławić,  
jednak nadal trzymał się tego, nie chciał zostawić,  
Poznał wielu ludzi, którzy za nim by poszli,  
takie gadanie, bo wielu z nich to sześćdziesiątki.  
Szedł za tłumem jak jakiś niewolnik,  
ważne, że nie wiedział o nim tego nikt.  
Ktoś spytałby co dalej z nim,  
on żyję, a ja siedzę i wypuszczam dym.  
Ten chłopak jest właśnie z naszego miasta,  
tym chłopakiem niestety jestem ja...

## Refren: /x2

Zniszczony psychicznie, bo takie jest życie,  
przeszkadza mu już nawet serca bicie,  
wciąż ma nadzieję, że nigdy nie ucichnie,  
bo może jeszcze będzie na szczycie!